

Irena, Tyle razy

Patrzysz w moje oczy
Trochę dłużej niż przelotnie
Nadal nie wiem jednak czy
Uśmiechasz się właśnie do mnie

Tyle razy dwa spojrzenia
Przypadkowe, bez znaczenia
Może jednak to coś więcej
Nie wiem sam czy chce wiedzieć

Kolejny raz cię widzę
A nie wiem nic o tobie
Choć już cały twój obraz
Ułożyłem sobie w głowie
Że czar może prysnąć
Najbardziej się boję
Więc jednak się odwracam
I idę w swoją drogę

Tyle razy dwa spojrzenia
Przypadkowe, bez znaczenia
Może jednak to coś więcej
Nie wiem sam czy chce wiedzieć

Tyle razy dwa spojrzenia
Przypadkowe, bez znaczenia
Może jednak to coś więcej
Nie wiem sam czy chce wiedzieć
/2x